

https://doi.org/10.59444/2024SERredGor_Seu_PAr5

Violetta Jaros

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

STRATA ZDROWIA I JEJ WARTOŚCIOWANIE W PROZIE EPISTOLARNEJ JOACHIMA LELEWELA ADRESOWANEJ DO NAJBLIŻSZYCH



Przystąpiwszy do bliższej rewizji, znalazł lekarz ciało na nogach opadające z braku starań, a łokcie, na których ciągle się opierał, odarte aż do kości – pościel całą przesiąkniętą krwią i materią... słowem stan najstraszniejszego zaniedbania, jakie sobie wyobrazić można [...]¹.

Joachim Lelewel znany jest powszechnie jako wybitny badacz dziejów polskich, profesor historii i bibliografii na uniwersytetach Wileńskim i Warszawskim, autor podręczników szkolnych, polityk, działacz społeczny, publicysta. Na bibliografię jego dzieł, studiów, artykułów i szkiców publikowanych w różnych językach składa się 1008 pozycji², obejmujących różnorodne zagadnienia³ zróżnicowane chronologicznie i tematycznie – od czasów starożytnych i średniowiecznych po wydarzenia współczesne

¹ Eustachy Januszkiewicz, *Ostatnie chwile Joachima Lelewela*, wyd. 2, Poznań 1862, s. 2, <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=11100&from=publication> [dostęp: 5.08.2022].

² Zestawienie spuścizny pisarskiej Joachima Lelewela opracowane zostało przez Helenę Hleb-Koszańską i Marię Kotwiczową, które zauważają, że najsłabiej reprezentowane są materiały osobiste. Por. *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*, Wrocław 1951, s. X.

³ „Od pięćdziesięciu i sześćdziesięciu lat – pisał Lelewel u schyłku swego pracowitego życia – gryzmołem i zrzędziłem rozpatrując: chronologię, genealogię, geografję; politykę, prawodawstwo, urzędy; dzieje w powszechności i osobno Litwy i Rusi, i (innych) narodów; dzieje kultury i piśmiennictwa, bibliotek, druku, historyków i geografów; bałwochwalstwo, monumenta, monety, grobowce, budowy; herby, pieczęci, dyplomata, pismo; ubiory, obyczaje i zabytki starożytne”. Za: I. Chrzanowski, *Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz*, Kraków 1946, s. 65. Podstawowe opracowania dotyczące życia, poglądów i dorobku naukowego Joachima Lelewela przedstawił Jerzy Maternicki – *Joachima Lelewela idea historii zaangażowanej*, [w:] *idem, Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009, s. 56-84. Zob. też pracę zbiorową: *Joachim Lelewel – księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf*, red. M.M. Biernacka, Warszawa 1993.

autorowi, uwzględniające geograficznie nie tylko ziemie polskie, ale i inne kraje, i to nie tylko europejskie⁴.

Niniejszy szkic stanowi uzupełnienie tekstu⁵ pt. *Samotnik brukselski prywatnie. Słownictwo związane z chorobami i zjawiskami chorobowymi w korespondencji Joachima Lelewela z najbliższymi* i ma za zadanie nie tylko odświeżyć codzienne zmagania uczonego ze słabościami swojego ciała i związanymi z tym utrudnieniami i wykluczeniem, praktykami leczniczymi i czynnościami podejmowanymi wobec ciała, ale przede wszystkim jego stosunek do straty zdrowia własnego lub innych osób i sposoby jego uzewnętrzniania, z czym wiąże się pojęcie wartościowania, które w przypadku badanych listów łączy podejście indywidualne, subiektywne⁶ z ponadindywidualnym, wspólnym dla całych społeczności ludzkich.

Według Jadwigi Puzyniny *wartościowanie* to

[...] zasadniczo czynność psychiczna człowieka, polegająca na stwierdzeniu, jakie (i w jakim stopniu) wartości pozytywne lub negatywne [...] właściwe są – zdaniem osoby wartościującej – danym cechom, zachowaniom, stanom rzeczy, a pośrednio przedmiotom⁷.

Podobnie definiuje je Elżbieta Laskowska, pisząc, że *wartościowanie* to „poznawanie wartości w przedmiocie i przypisywanie wartości przedmiotowi” oraz wskazanie, że „coś jest dobre lub złe pod jakimś względem”⁸, innymi słowy:

przekonanie wartościujące lub inaczej sąd wartościujący polegający na przypisywaniu wartości jakiemuś przedmiotowi. Sąd wartościujący może być wyrażony lub nie⁹.

Struktura *sądu wartościującego* – jak zauważa badaczka – obejmuje takie elementy, jak: subiekt, akt sądenia, predykat wartościujący, obiekt, kryterium wartościowania.

⁴ Por. V. Jaros, *Studia nad językiem i stylem pism naukowych Joachima Lelewela*, Częstochowa 2015, s. 11.

⁵ Wygłoszonego w czasie sympozjum pt. *Lelewele interdyscyplinarne. Recepcja pism i prac Joachima Lelewela 160 lat po Jego śmierci*, przeprowadzonego w formie online, a zorganizowanego przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Ośrodek Kultury Polskiej Sorbonne–Université 27-28 maja 2021 r. Tekst złożony do tomu pokonferencyjnego.

⁶ „Choroba – jak zaznacza Iwona Boruszkowska – jest jednym z najbardziej ludzkich doświadczeń, przeżywanym jednostkowo, mającym wpływ na życie człowieka, włączonym na trwałe do ludzkiej egzystencji”. Por. I. Boruszkowska, *Defekty. Literackie auto/pato/grafie – szkice*, Kraków 2016, s. 35. Również psychologowie zauważają, że potoczna obserwacja osób zmagających się z tą samą chorobą pozwala dostrzec, że jest to osobiste, indywidualne doświadczenie ze względu na zróżnicowane odczyny dolegliwości objawów, ich natężenia i wpływu na codzienne funkcjonowanie. Por. J. Furmańska, T. Rzepa, Ł. Domańska, M. Pietrzak-Nowacka, D. Koziarska, *Czynniki socjodemograficzne, kliniczne i poczucie własnej skuteczności a indywidualizowana ocena znaczenia choroby przewlekłej*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2021, t. 26, nr 1, s. 42.

⁷ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 83.

⁸ Por. E. Laskowska, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1993, s. 19.

⁹ Por. *ibidem*, s. 20.

Jeżeli sąd wartościujący jest wyrażony, to na płaszczyźnie języka przyjmuje on postać zdań wartościujących (oceniających), które można sprowadzić do ogólnego modelu semantycznego: A uważa, że X jest dobry/ zły pod względem kryterium W¹⁰.

Pod pojęciem *wartości* rozumiemy, za J. Puzyniną, 'to, co jest dobre', gdzie „to może oznaczać cechy, stany rzeczy, działania, osoby, przedmioty”¹¹.

Pojawienie się w życiu człowieka choroby, zwłaszcza przewlekłej, jest okolicznością nie tylko stresującą, lecz także znacząco wpływającą na wszystkie sfery życia osoby nią dotkniętej. Jako wydarzenie życiowe strata zdrowia¹² oceniana jest zazwyczaj negatywnie¹³ w kategoriach: zagrożenia, przeszkody, wyzwania, krzywdy, antywartości¹⁴. Jerzy Bartmiński zauważa:

Wartości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez subiekt doświadczający (eksperiencera) i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka lub twórczą jednostkę, a w konsekwencji stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającego obieg społeczny. W efekcie wartości konstytuują kulturową i społeczną tożsamość nosiciela języka¹⁵.

Materiał badawczy do niniejszego szkicu wyekscerpowany został z 319 listów (zob. *Wykaz źródeł*), które Leleweł wysyłał do najbliższych krewnych w ciągu ponad 60 lat z różnych miejscowości: m.in. z Woli Okrzejskiej, gdzie zamieszkał u ciotki Teresy Cieciszowskiej i pobierał pierwsze nauki pod okiem miejscowego proboszcza; Warszawy, w której najpierw kształcił się w konwiktie pijarów (1801-1804), a później pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1811) i w Bibliotece Głównej (1819-1821), a po wybuchu powstania listopadowego wszedł w skład Rady Administracyjnej, a następnie Rządu Narodowego; Wilna, w którym studiował na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim (1804-1809) i pracował najpierw (1815-1818) jako zastępca

¹⁰ Por. *ibidem*, s. 21.

¹¹ Por. J. Puzynina, *op. cit.*, s. 69.

¹² Określenie *strata zdrowia* używane jest tu w znaczeniu, w jakim używa go Małgorzata Okupnik, która odróżnia „utrata” od „straty”. Tym, co odróżnia „utrata” od „straty” jest fakt, że utraconego nie można już odzyskać, „utrata” wiąże się z sytuacją krytyczną: śmiertelną chorobą i śmiercią bliskiego. Por. M. Okupnik, *W niewoli ciała. Doświadczenie utraty zdrowia i jego reprezentacje*, Kraków 2018.

¹³ Choroba (zwłaszcza związane z nią cierpienie) może być wartościowana pozytywnie w religii chrześcijańskiej. Por. I. Rutkowska, *List apostolski „Salvifici doloris” jako chrześcijańska definicja cierpienia*, [w:] *Miłość i cierpienie. Misterium Boga i nadzieja człowieka*, red. ks. J. Małski, I. Rutkowska, Głogów 2010, s. 187-203. Pozytywna waloryzacja choroby może niekiedy prowadzić do jej mitologizacji. Por. I. Boruszkowska, *op. cit.*, s. 30. O negatywnym wartościowaniu piszą natomiast m.in. J. Furmańska, T. Rzepa, Ł. Domańska, M. Pietrzak-Nowacka, D. Koziarska, *op. cit.*, s. 41; M. Marczevska, *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce 2012, s. 65.

¹⁴ Inaczej *wartość negatywna // kontrwartość*. Por. J. Puzynina, *O znaczeniu wartości*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 13.

¹⁵ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007, s. 133-134.

profesora, później (1821-1824) jako profesor historii powszechnej; Krzemieńca, w którym odpracowywał stypendium nauczycielskie (1809-1811), prowadząc badania naukowe w bibliotekach w Porycku i Łucku; Paryża, gdzie pierwotnie zamieszkał po opuszczeniu kraju (1831-1832), a następnie Abbeville, Tours¹⁶; Brukseli, w której osiadł po otrzymaniu nakazu opuszczenia Francji. Tu spędził ostatnie lata swojego pracowitego życia. Schorowanego starca przyjaciele, doktor Gałęzowski i Eustachy Januszkiewicz, wywieźli w 1861 roku do prywatnej kliniki Dubois do Paryża, by ratować jego zdrowie. Wbrew ich staraniom Lelewel umarł i został pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu Montmartre¹⁷.

Analizowana proza epistolarna obejmuje korespondencję z rodzicami (135 listów). Powstawały one w latach 1804-1827. Większość, 108, adresowanych jest do ojca, 16 do matki, a 11 do obojga rodziców. Komunikację pisemną utrzymywał Lelewel także z rodzeństwem. Od najmłodszych lat kontaktował się z Protem, który był mu najbliższy wiekiem. Całkowita korespondencja z nim obejmuje 91 listów. Pierwsze, oznaczone datą 1799 r., pisał jeszcze w okresie pobytu w majątku ciotki Cieciszowskiej w Woli Okrzejskiej, ostatnie, z datą 1860 r., skreślone zostały na emigracji. W zbiorze prozy epistolograficznej adresowanej do członków rodziny znajdują się również listy kierowane do pozostałego rodzeństwa. Pochodzą one z lat 1833-1861, a więc z okresu, gdy historyk osiedlił się w Brukseli. Są to pisma (71 listów) przeznaczone dla Jana, młodszego z braci, i siostry, Marii Majewskiej (20 tekstów).

Listy zaliczyć można do literatury autobiograficznej, w związku z czym:

Autrzy będą tu rejestrować własne doświadczenie choroby, jego przebieg, praktyki lecznicze, swój stan egzystencjalny i sensy przeżywanego doświadczenia¹⁸.

Refleksja nad zdrowiem i chorobą (nieodłączną częścią egzystencji każdego człowieka) własnymi lub bliskich¹⁹ bądź znajomych stanowi stały element badanej korespondencji Lelewela. Są to zarówno uwagi prezentujące doświadczenie choroby, jak i wypowiedzi uzdrowieńcze. Opowieści o własnym przechodzeniu choroby wiążą się

¹⁶ Usunięty przez rząd francuski z Paryża i z Francji, opuszcza niegościnnie kraj, udając się na dalszą tułaczkę: „Półroczna wędrówka odbywana przeważnie pieszo w niebieskiej bluzie robotniczej, z tobołkiem w ręce i w kaszkieciku polskim na głowie, przynosi Lelewelowi nowe niespodziewane wrażenia: entuzjastyczne przyjmowanie przez ludność francuską i belgijską”. Por. H. Więckowska, *Joachim Lelewel na emigracji: próba charakterystyki w świetle własnej korespondencji*, „Przegląd Historyczny” 1937-1938, t. 34, nr 1, s. 324.

¹⁷ Biografię uczonego przybliżają m.in. prace Artura Śliwińskiego (por. A. Śliwiński, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny lata 1786-1831*, Warszawa 1918) i Stefana Kieniewicza (por. S. Kieniewicz, *Joachim Lelewel*, Warszawa 1990).

¹⁸ Por. I. Boruszkowska, *op. cit.*, s. 25.

¹⁹ Lelewel zawsze żywo interesował się zdrowiem najbliższych: babki Konstancji Lelewel (Jauch), rodziców i rodzeństwa, np.: *Donieś mi Bracie – prosił w liście do Prota – o zdrowiu wszystkich i o zdrowiu Józiowem szczególnie, bo ten często doświadcza chorób*, I s. XXXII.

z naturalną potrzebą dzielenia się swoim doświadczeniem. Poddana obserwacji korespondencja jako egodokument stanowi zatem swoistą autobiografię chorego, choć należy podkreślić, że zmagający się z różnymi chorobami polski Diogenes²⁰ nie skupiał się zbytnio na swoich dolegliwościach:

Żył sobie zwykle spokojnie, w niemem towarzystwie swych numizmatów i książek. Lękał się głębokich wrażeń. Wierny swemu postanowieniu, że tylko z własnej pracy żyć będzie, pracował dzień i noc bezustanku, a choć zawsze chory, odmawiał sobie nawet najniezbędniejszych potrzeb. Od przyjazdu do Brukseli, gdzie w pierwszych latach mieszkał na rue du chéne w Estaminet de Varsovie (bo ten szyld przypominał mu Polskę) nosił zawsze jedną bluzę, frak ten sam i jedną czapkę. Wyobrazić sobie łatwo, ile pokładu kurzu i tłuszczu się na nich skupiło! Wiadomo bowiem, że nie miał służącego i sam był sobie lokajem, a nieraz i kucharzem. Prawdziwy cygnik grecki, był sobie panem i sługą, i wbrew wszelkim wpływom przyjaciół i znajomych, zmienić swego trybu życia nie chciał²¹.

Wypowiedzi epistolarne brukselskiego samotnika adresowane do najbliższych ujawniają natomiast utrwalone w polszczyźnie potocznej myślenie o chorobie i jej negatywne waloryzowanie. Wartościowanie wnoszą wyrazy definicyjne (czysto) wartościujące (element oceny jest definicyjny, obligatoryjny; ich sens uszczegóławiają konteksty), np. *Czytać niemożę bo wzrok zły* [...] II 384. Częściej jednak są to środki leksykalne, tj. wyrazy opisowo wartościujące i oparte na konotacjach²², w których składnik oceny związany jest z asocjacjami kulturowymi. Do straty zdrowia w badanych listach odnoszą się słowa z określonych pól leksykalno-semantycznych obejmujących:

– nazwy stanów i procesów chorobowych: a) rzeczowniki *affekcja* I 369 (SWil med. ‘cierpienie, poruszenie, wzruszenie, chorobliwe rozdrażnienie’; SW rzad. lek. ‘chorobliwe zaatakowanie, zajęcie, rozdrażnienie chorobliwe’; SJPD ‘chorobliwe zaatakowanie jakiegoś organizmu, chorobliwe rozdrażnienie’ cyt. Lelewela), *atak* I 301 (SWil *atak* ‘paroksyzm choroby’; SW lek. ‘wystąpienie nagłe, napad choroby, paroksyzm’; SJPD ‘ostry, nagły, gwałtowny przejaw choroby’); b) czasowniki: *cherlać* II 413 (SWil *chyr-lać* ‘niszczyć na ciele, nędznieć, cierpieć z powodu choroby’; SW ‘chorować, chorzeć, kwękać, kawęczyć’; SJPD ‘być w ciągu dłuższego czasu słabym, mizernym, podupadać na zdrowiu; marnieć; kwękać’), *chorować* II 292 (SWil ‘chorym być, choro się mieć, źle się mieć, słabym być’; SW i SJPD ‘ts.’), *cierpieć* II 413 (SWil ‘ponosić przykrość, przykrego co czuć. *Cierpieć ból*’; SW ‘odczuwać ból fizyczny a. moralny’; SJPD ‘chorować’),

²⁰ Już za życia stawał się Lelewel legendą: „Nazywano go le Diogene Polonais. Wszyscy mu się kłaniali, a król Leopold I, ile razy go spotkał, podawał mu dłoń, jakkolwiek znane mu były jego republikańskie przekonania, z którymi się nie krył przed nikim”. Por. H. Merzbach, *Joachim Lelewel w Brukseli. Odbitka z Dziennika Poznańskiego*, Poznań 1889, s. 3, <https://polona.pl/item/joachim-lelewel-w-brukseli,MTk1MDQ4/23/#info:metadata> [dostęp: 8.08.2022].

²¹ *Ibidem*, s. 36, <https://polona.pl/item/joachim-lelewel-w-brukseli,MTk1MDQ4/23/#info:metadata> [dostęp: 5.08.2022].

²² Por. J. Puzynina, *op. cit.*, s. 118-124.

kawęczyć II 413 (SWil 'chyłać'; SW 'być chorym, chorować, cierpieć, być chorowitym'; SJPD 'niedomagać, skarżyć się stale na dolegliwości; w ogóle: narzekać, stękać, kwękać'), **niedomagać** I 129 (SWil prow. 'być nieco cierpiącym na zdrowiu słabym być, chorować'; SW 'ts.'; SJPD 'być niezupełnie zdrowym, często chorować, zapadać na zdrowiu'), **przychorować** I 475 (SWil 'przyplącić co zdrowiem, doznać choroby w skutek czego'; SW 'ts.'; SJPD brak), **stękać** II 283 (SWil 'narzekać na co, na ból czego'; SW 'kwękać, chorować'; SJPD 'uskarżać się na coś, zwłaszcza na ból; być chorowitym i z tego powodu wyrzekać'); c) przymiotniki i imiesłowy: **cierpiący** II 211 (SWil 'słaby, chory'; SW 'ts.'; SJPD 'chory, dręczony cierpieniem, chorobą'), **niedomagający** II 455, **osłabiony** I 125 (SWil *osłabiał* 'z sił wyczerpany, osłabiony, słaby'; SW 'którego osłabiono'; SJPD *osłabiać* 'czynić słabym pod względem fizycznym – w zastosowaniu do żywych organizmów – lub jakimkolwiek innym'), **słaby** I s. XIX (SWil 'nieco chory, cierpiący, niezdrowy'; SW 'ts.'; SJPD 'mający małą siłę fizyczną, niemocną budowę');

– nazwy chorób – ogólne: **choroba** II 141 (SWil 'złe zdrowie, słabość, niezdrowie, niemoc'; SW lek. 'proces patologiczny, wyprowadzający z równowagi funkcje życiowe, brak zdrowia, słabość, niemoc, niezdrowie'; SJPD 'proces patologiczny, objawiający się nienormalnym funkcjonowaniem organizmu lub jego części'), **dolegliwość** I 249 (SWil 'co kogo dolega, ból, cierpienie, umartwienie, choroba'; SW 'ból, ucisk, przykrość, cierpienie, zmartwienie, udręczenie'; SJPD 'choroba, ból fizyczny'), **niemoc** II 479 (SWil '1. brak mocy, słabość, bezsilność; 2. choroba, słabość'; SW 'ts.'; SJPD '1. brak siły fizycznej, niemożność działania wskutek braku sił; osłabienie, słabość; 2. brak siły wewnętrznej; bezsilność, bierność'), **niezdrowie** I 205 (SWil 'zły stan zdrowia; stan cierpienia, stan choroby'; SW 'brak zdrowia, choroba'; SJPD przestarz. 'zły stan zdrowia; niedomaganie, niedyspozycja, choroba'), **osłabienie** I 460 (SWil '1. utracenie sił; 2. wątpliwość; med. zmniejszenie czynności ustrojowej jakiego narzędzia'; SW '1. czynność czasownika osłabić; 2. niemoc, upadek sił'; SJPD '1. forma czasownika osłabić; 2. utrata sił, wycieńczenie organizmu, wyczerpanie'), **słabość** I 27 (SW 'niemoc, choroba'; SW 'ts.'; SJPD 'przestarz. dziś gw. 'choroba, niemoc'), **Złe** II 479 (SWil 'zła rzecz, nieluba, złość, szkoda, klęska, utrata, sromota, nieszczęście, choroba, rana, śmierć, zguba, szubienica itp.'; SW 'ts.'; SJPD brak tego zn.); oraz szczegółowe, np.: **apopleksja** II 232 (SWil *apopleksja* 'nagle wylanie się krwi do jakiegokolwiek organu, w skutek zbyt dużego jej tam napływu'; SW lek. 'ts.'; SJPD 'in. udar; nagły wylew krwi do mózgu na skutek pęknięcia lub zczopowania naczyń krwionośnych, powodujący połowiczny lub całkowity paraliż ciała, często śmierć'), **cholera** II 436 (SWil 'powszechnie znana epidemiczna choroba'; SW lek. 'choroba epidemiczna z wymiotami, biegunką i kurczami'; SJPD 'ostra, zakaźna choroba jelit, często zakaźna'), **czarna krosta** I 471 (SWil *krosta* 'plamka mała nabrzmiała na ciele, rodzaj wysypki pęcherzykowej. Czarna krosta a. żydówka'; SJPD 'zaraźliwa choroba bydła, przechodząca też na ludzi' cyt. Lelewela), **febra** I 474 (SWil

med. 'ograżka, zimnica; rodzaj gorączki którą zowią przepuszczającą, tj. zjawia, paroksyzmem'; SW lek. '(febris) według pojęć przestarzałych, choroba swoista różne odmiany posiadająca'; SJPD 'potoczne określenie gorączki typu malarycznego, malarii (zimnicy) lub w ogóle gorączki z dreszczami'), **grypa** II 292 (SWil *gryp // gryps // gryppa* med. '(icryps, influenti), rodzaj katarowego zapalenia kanałów oddechowych, połączonego często z gorączką'; SW lek. 'nieżyt nagminny gorączkowy'; SJPD 'ostra, epidemiczna choroba zakaźna, wywołana przez swoisty wirus, objawiająca się wysoką gorączką, nieżytem nosa, gardła i oskrzeli, bólami mięśni i głowy'), **pomorek** I 471 (SWil 'mór, zaraźliwa choroba, zaraza (na bydło)'; SW 'ts.'; SJPD daw. 'choroba zakaźna, epidemia (głównie zwierząt); pomór' cyt. Chodźkę), **zaraza**²³ I 105 (SWil 'wszystko co zaraża, choroba zarażająca'; SW 'ts.'; SJPD 'choroba zakaźna występująca masowo; epidemia');
 – nazwy osób chorych: **chory** II 478 (SWil 'niezdrowy, niemocny, słaby'; SW 'chorujący, słaby, niezdrow'; SJPD 'dotknięty chorobą, chorujący; cierpiący, słaby'), **łazarz** II 220 (SWil 'chory, cierpiący'; SW 'ts.'; SJPD 'o człowieku osłabionym, wycieńczonym przez chorobę lub złe warunki życia; nędzarz, biedak'), **podagryk** II 356 (SWil *podagryk, pedagryk, pedogryk*, 'człowiek podagryczny, na podagrę cierpiący', SW 'człowiek chory na dnę nożną', SJPD 'człowiek chory na podagrę'), **warjatka** I 249 (SWil *warjat* 'człowiek szalony, obłąkany, pozbawiony rozumu, mający pomieszane zmysły, szalenie'; SW 'ts.'; SJPD *wariat* 'potocznie o człowieku chorym umysłowo'). Są to leksemy o negatywnych konotacjach, oddziałujące na emocje odbiorcy.

W analizowanych listach choroba może być zdarzeniem jednostkowym, np.: [...] *został [juwilier francus – J.V.] paraliżem ruszony i z tego umarł* I 25, *Parę lat temu w zimie przygłuchłem był mocno* II 419, powtarzającym się, np.: *Druga rada niewczesna na ten rok, bo zima mija, jest na odnawiające się odmrażanie. Kiedy się takowe jakiej zimy odnowi i dokucza swędzeniem i pieczeniem* II 440, *Teraz i nieco o chorobie [...]. Złe zaczęło się jeszcze w Grudniu, spazmy pęcherzowe, dziwaczenia żołądkowe powtarzały się coraz bardziej* II 479, lub stanem permanentnym, np.: *Wszyscy są zdrowi, tylko jedna Józefina jest ciągle narzekająca i mizerna* II 240-241.

Nieodzownym elementem opisu chorób (i ich wartościowania) stają się przymiotniki bądź imiesłowy przymiotnikowe oraz przysłówki. Mogą one wyrażać ocenę lub uwypuklać charakterystyczne (negatywne) właściwości choroby, np. *Dowiaduję się – o okropnej chorobie Ojca naszego [...] i póki nie odbiorę listu, póty w srogiej niespokojności zostawać będę* I 26, *Jego stan teraz jest okropny* [Straszewicza – V.I.]. *Wyneedźniony, osłabiony, oczy obłąkane, policzki zapadłe, podrapane i pokrwawione, broda stercząca,*

²³ Choroby takie jak np. cholera czy zaraza, zwana też czarną króstą bądź pomorkiem, konotują informację o masowym umieraniu wywołanym przez groźną chorobę zakaźną. Por. M. Marczevska, *op. cit.*, s. 93.

dogorywa II 108, *Proszę donieść mi Braciszku, czy psy tam chorują, gdyż tu chorowały na nosaciznę, a ta choroba jest zaraźliwa*²⁴ I s. XIII. Niektóre określenia towarzyszące nazwie choroby lub jej objawom służą ukazaniu wielkości choroby, stopnia uciążliwości jej symptomów, np.: *nieziemny ból głowy* I 476, *ostry ból* I 429, *opryszczenie dolegliwe* I 364, *do dziesięciu dni dolegliwej słabości doznać musiałem* II 220, *nerwowa choroba ciężka* I 105, *niewypowiedzianej niespokojności* II 211, *Ale Majewska ciężko chorowała* II 177, *Swędzenie [...] boleśnie dokucza* II 141, *Stary stęka nieraz, dużo cierpi* II 318, *Kawęczę, roku przeszłego lepiej byłem o te czasy jak tego roku, ze trzy miesiące dużo mię dolegało, dużo cierpiałem [...] II 468, Pewnie że dolegliwości i niedoli moc* II 308. W tym celu wykorzystywał Leleweł także formy komparatywu i superlatywu, np.: [...] *nasze zdrowie gorsze, pomnożyły się cierpienia, mianowicie w poniedziałek cały dzień ostre bóle i strzykanie w nogach* I 429, *I defekta i kalectwo stają się dolegliwsze* II 463, *Byłem chory blisko trzy miesiące na romatyzm czyli artretyzm, ból nadzwyczajny we wszystkich stawach [...] II 142. W tej samej funkcji występował czasownik pogorszyć się, np. Pęcherzowe zle pogorszyło się, przerywało sen i wypoczynek odejmowało* II 480, *Dowiedziawszy się Gałęzowski, że się pogorszyło [...] jeszcze głośniej krzyknął [...] II 481, oraz powiększyć się, np. Swędzenie, na które się skarżysz i doktorów radzisz mam od lat 7 mniej więcej, boleśnie dokucza, tej zimy mocno się powiększyło* II 141.

Oddziaływaniu na sferę uczuciową odbiorcy i wzmocnieniu w nim przekonania o szczególnej, ponadwymiarowej uciążliwości objawów wywołanych przez chorobę służyło kumulowanie leksemów i zestawień wnoszących wartościowanie, np.: *Biedniejsza Marcellina ze swą chorobą, zapalenie wątroby pewnie przeminęło, ale zostanie afekcja, której nie wiedząc ulegała, a która jest chroniczna niedowyleczenia* II 141, *Była to choroba nerwów nader silna i dotkliwa [...] II 292, Kropiński był chory, niezmierny ból głowy i melancholiczny humor* I 476.

W podobnej funkcji wykorzystywał Leleweł porównania, np. *Byłem cierpiący i jestem, tylko zle się zmieniło, zmieniło stanowisko, a może z wiekiem i pogorszyło się. Mniej, daleko mniej wewnętrznego targania, niewypowiedzianej niespokojności, mniej nawet bólu w lewej stronie zadu. Ale zle poszło w serce, w piersi, rozlało się pod pachą lewą po całym boku, w pachwiny koło pęcherza, i nawiedza spazmami dolny żołądek i pęcherz. A wzrok! coraz gorzej, ale to wiek. [...] Jakże się stać młodszym, aby wzrok zapewnić? Tak, braciszku, spędziło się latka, teraz myślmy o szpitalu. [...] byłem cierpiący, było to w sierpniu a chwilami jak listek drzałem, [...] okropnie zmęczony wróciłem do domu*

²⁴ Taka cecha choroby, jak łatwość rozprzestrzeniania, a co za tym idzie – powszechność, zaraźliwość i nierzadko śmiertelność, była zawsze bardzo negatywnie wartościowana. Choroby zaraźliwe budziły lęk. Por. D. Kowalska, *Obraz zarazy w świetle traktatu medycznego Piotra Umiastowskiego pt. Nauka o morowym powietrzu na czwory księgi przełożona (1501), „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. LXIX, z. 6, s. 94.*

poleżeć II 210-211. Porównanie jako dwuczłonowa konstrukcja semantyczno-składniowa umożliwiło wprowadzanie obrazów, które nie tylko ukonkretniały przekaz, ale poprzez celowe kształtowanie pola konotacji asocjacyjnych pozwalało na sięganie po skojarzenia bliskie odbiorcy, odwołujące się do jego doświadczeń i wiedzy²⁵.

Wypowiedziom o chorobach towarzyszyły niekiedy eksklamacje. Były one albo emotywnym dopełnieniem leksemów wartościujących, albo pełniły funkcję emocjonalnych komentarzy, np.: *A mnie olej [rycynowy] powolną przynosił ulgę. Pęcherzowe złe pogorszyło się, przerywało sen i wypoczynek odejmowało. [...] uryna się zmieniła w lipką, smrodliwą, żrącą, pełną mętu, wnet poczęła wyrzucać flaczki białe, funkcye kanałowe i pęcherzowe straciły wszelkie uczucie, sen tedy przemógł, a ciągle prawie sączenie się uryny dotąd trapi. Co za stan fatalny!* II 480, *P. Mikołaj Moroz żyje, ależ to dziecko niedołążne, niedobra to starość!* II 305.

Warto dodać, że ocenie w badanej prozie epistolarnej Lelewela podlegają także środki zaradcze, stosowane do walki ze stanami chorobowymi, np.: *Teraz i nieco o chorobie [...]. Złe zaczęło się jeszcze w Grudniu, spazmy pęcherzowe, dziwaczenia żołądkowe powtarzały się coraz bardziej. [...] Środki przeciw temu niedostateczne były, chwyciłem się ostatecznie oleum ricini* II 479, *Niewiem czym pisał, że Roślakowski umarł z zapalenia mózgu; źle wyprowadzony dostał pomieszania i po rocznem obłąkaniu zmarł* II 295. Podobnie jak czynniki, które mogą przyczynić się do utraty zdrowia, np.: *Ale te trudy trochę Janowi uszczerbku w zdrowiu przynoszą, musi się czasami kurować, radzić doktorów* II 318, [...] *nowy obowiązek, jaki możeby nowe przykrości, a za niemi niezdrowie przynosił* I 205.

W poddanych oglądowi listach wartościowanie może być zakodowane także w wyrażeniach językowych ukazujących doświadczenie choroby ujęte w schematach metaforycznych odzwierciedlających sposoby jej postrzegania przez szerokich nadawców (spoza środowiska medycznego) należących do danej społeczności językowo-kulturowej²⁶. Negatywne konotacje związane z chorobą i jej objawami wnoszą potoczne konceptualizacje²⁷. Jedną z nich jest CHOROBA TO ŻYWA ISTOTA (CZŁOWIEK). Myślenie o chorobie jako o żywej istocie odzwierciedla właściwość

²⁵ Por. *ibidem*, s. 97.

²⁶ M. Chojnacka-Kuraś, *Kiedy walka staje się podróżą. O przeobrażeniach metafor opisujących doświadczenie chorowania z uwzględnieniem typu i fazy choroby*, „Prace Filologiczne” 2019, t. LXXIII, s. 34.

²⁷ Poznawczy wymiar takich metafor jest związany z naturą ludzkiego myślenia o świecie, a mechanizm ich powstawania polega na pojmowaniu danego zjawiska za pośrednictwem innego zjawiska. George Lakoff i Mark Johnson zauważają że „najczęściej konceptualizujemy zjawiska нефизyczne w terminach fizycznych – to znaczy, konceptualizujemy zjawiska mniej wyraźnie zarysowane za pośrednictwem zjawisk bardziej wyraźnie zarysowanych” – G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988, s. 84.

ludzkiego postrzegania zjawisk abstrakcyjnych i silne dążenie do ich konkretyzacji, co można uznać za mechanizm obronny, zmierzający do oswojenia własnego strachu²⁸, np.: *Biskup w sobie jest zdrów, tylko jeszcze nogi nie służą, strzykanie i ból w jednej, opryszczenie dolegliwe w drugiej, różne jeszcze cierpienia zadaje I 364, Choroby, czarna krosta, wysypka na podniebieniu w parę dni ubijają, biegunki lub febry i żółte gorączki dłużej dręczą I 474, Regularnie co dzień o 3 po południu paroxizm ten ją obejmował i kilka godzin trzymał, śpiewała nie swoim głosem [...] niekiedy własnej roboty wierszyki najwięcej swoje dolegliwości lub wielkość niebios opiewające I 249, [...] żółciowe womity, gorączka złożyły ją [wicegubernatorową – V.J.] do łóżka I 452.*

O świadomym zabiegu personifikacji choroby świadczą także wynotowane z listów charakterystyczne połączenia wyrazowe z czasownikami nazywającymi czynność chodzenia, przemieszczania się, np.: [...] *poczyniono jej rany w nogach dla zejścia materii I 250, Ale złe poszło w serce, piersi, rozlazło się pod pachę lewą po całym boku, w pachwiny koło pęcherza, i nawiedza spazmami dolny żołądek i pęcherz II 211, Skoro ból w nocy, czy rano schwyci gardło, zaraz trzeba się wziąć do pocierania lekkiego flanelą lub suknem, mianowicie z dołu. Ból będzie po kilku natarciach rozpędzony, reszta złego powoli się rozejdzie II 440, a nawet mówienia, np. *Metropolicie podeszwy piekły i spać niedały, odezwały się w krzyżach cierpienia I 456.**

Animizacja może odnosić się do rozległości postępującego procesu chorobowego i wyniszczania organizmu, np.: [...] *nasze zdrowie gorsze, pomnożyły się cierpienia, mianowicie w poniedziałek cały dzień ostre bóle i strzykanie w nogach I 429, [...] stukłem sobie też samą lewą nogę, zrazu było jako tako, w tydzień nagle obrzękła, poczerniała, puchlina ogromnie rosła II 107.*

Z konceptualizacją choroby jako osoby wiąże się metafora pojęciowa CHOROBA TO GOŚĆ, np.: *Zmęczyły mnie w tych czasach dłuższe niż kiedy nawiedziny hemoroidalne [...] wiek ciśnie braciszku i coraz gorzej koło mnie II 236-237, Niejeden posłuchał mej rady i dziękował mi za to, bo się pozbył zapaleń gardlanych, jakie go nawiedzały II 440, Byłem cierpiący i jestem [...]. Mniej, daleko mniej wewnętrzznego targania, niewypowiedzianej niespokojności, mniej nawet bólu w lewej stronie zadu. Ale złe poszło w serce, piersi, rozlazło się pod pachę lewą po całym boku, w pachwiny koło pęcherza, i nawiedza spazmami dolny żołądek i pęcherz II 211, [...] w tych czasach nawiedziła mnie katarowa głuchota I 410, oraz CHOROBA TO WRÓG, który nie tylko atakuje²⁹, np. *Gdy wtę raptowny ból żołądka zaatakował. [...] już się lepiej miałem, kiedy znów**

²⁸ Por. M. Marczevska, *op. cit.*, s. 92.

²⁹ Tak może być postrzegane także leczenie, np. *Czynilem w przeszłym liście uwagę, że wolałbym wole nosić, aniżeli się kurować, to powtarzam i objaśniam: kuracja skuteczną jest niewątpliwie, ale atakuje całą organizację człowieka, i zostawia zniszczenie w całej jego budowie. Pospolicie odbywa się jodem [...] II 111.*

w kilka dni potem eryzypela, alias róża zakwitła na całej twarzy i swędzenia po wszystkich częściach ciała silnie dokuczać poczęły. Teraz już przecie zwiędniała róża i swe listki porzuca, lecz te drugie jeszcze od czasu do czasu mocno mi się dają we znaki. W takim stanie blisko przez cały miesiąc byłem do niczego [...] II 223, ale i zdobywa przewagę, np. [...] [...] dnia jednego i następnych opanował mnie zawrot głowy i senność do tego stopnia silna, że ręką władać nie mogłem [...] II 480, sieje zniszczenie i śmierć, np.: Wspominacie w piśmie Waszem spustoszenia, jakie cholera wywarła II 436, Choroby, czarna krosta, wysypka na podniebieniu w parę dni ubijają, biegunki lub febry i żółte gorączki dłużej dręczą I 474, Z blizkich [...] skończył Bruno hrabia Kiciński. Apopleksja go domordowała [...] II 307. Z leksyką wojenną, konotującą obraz choroby jako wroga, łączy się metafora pojęciowa CHOROBA TO NIEWOLA. Niedomaganie, stan chorobowy organizmu wpływa na egzystencję człowieka: spowalnia lub blokuje jego codzienne działania, wyklucza z normalnego życia, np.: [...] generał Skrzynecki podagrą w domu zatrzymany w ten moment za tem chodzić niemoże II 296, Drouartowa kuruje się wodnikami na swą lewą nogę, niesłychane polepszenie, przynajmniej może chodzić dziś, bo już była zaniemogła II 200.

Ciało ludzkie w sytuacji pojawienia się problemów zdrowotnych staje się przedmiotem szczególnej troski. Rzadko jest to ciało w całości, jako organizm – raczej poszczególne jego części czy narządy zajęte chorobą, np.: [...] metropolita [...] w dniach następnych, narzekał na bok i na parcie I 462, [...] na lewym biodrze utworzyła się wrzodzia I 462. Ciało cierpiącego postrzegane jest jako maszyna (metafora pojęciowa CIAŁO TO MASZYNA), w której poszczególne części mogą się zużywać, psuć, np.: [...] moje organa psują się znacznie i znacznie więcej podupał od czasu widzenia się z siostrą [...] II 463, Opuszczają z wiekiem siły, powiada twój Jan, psują się organa ciała, rozwijają defekta. [...] Zastosujcież te wyrazy do mnie, i pomyślcie, że moje organa psują się znacznie i znacznie więcej podupał od czasu widzenia się z siostrą [...] II 463, [...] Józi początek 58 roku życia. To trochę dużo. Siły są jakie takie, i lepsze niż przed pięć lub sześć laty; ale affekcje, bóle nie opuszczają, a od lat paru machina się zmienia, nadweręża biegiem naturalnym, widocznie starzeje. wszakże lepiej że coś dolega, aniżeli żeby gorzej było i chorować przyszło II 295, Wzrok mój zepsuty, siły wątłe [...] II 358.

W badanych listach pojawia się także conceptualizacja CHOROBA TO NARZĘDZIE TORTUR, którą charakteryzuje Lelewel swój stan i dolegliwości: Oh! braciszku najlepiej w łóżku, wszystko przemija i sen spokojny, a gdy przyjdzie w dzień się dźwignąć, pospolicie na torturę dzienną. Zасыpiając znużony nieraz myślę, jak to miły będzie sen wieczysty II 211.

Warto jeszcze wskazać na znamienne dla postrzegania straty zdrowia metaforę pojęciową CHOROBA TO DÓŁ, która w prozie epistolarnej kierowanej przez uczono- nego do członków rodziny przybiera m.in. następujące konkretyzacje: Doktor nie bez

racyi wysłał mię do wód, niedawnemi czasy byłem zapadł na gastryzmy II 220, Pani w Rokotowie od paru miesięcy często zapada, pisała do mnie niby po wyzdrowieniu, ale tak nie jest II 292.

Choroba utrudnia lub udaremnia zaspokojenie ważnych potrzeb i celów człowieka. Kojarzona jako upośledzenie powoduje uczucie przygnębienia, rezygnację, niepewność, obniża poczucie wartości. Obserwowane ograniczenia, przebieg choroby i samo leczenie, zwłaszcza nieskuteczne, mogą stanowić dodatkowe źródło zagrożenia i frustracji. Tak postrzegał swoją kondycję fizyczną Leleweł pod koniec życia: schorowany, przyciśnięty wiekiem i biedą, tracił nadzieję na powrót do zdrowia i jakiej takiej sprawności, czemu wielokrotnie dawał wyraz, np.: [...] *kiedy się rok 60 życia zbliża i wzrok i siły i zdolności muszą opuszczać. Gnębią dolegliwości, tak być musi. Wreszcie w pewnym wieku wszystko się musi, a gdy człek wszystkim zawadza, to i dobrze kiedy skończy* II 309-310, *Czy wydołam wydobrzeć? wątpię* II 481, *Lat 70 doganiając niemożna się spodziewać polepszenia jakiego* II 455, *Doktor nie bez racyi wysyłał mię do wód, niedawnemi czasy byłem zapadł na gastrycyzm, szczęściem, żem wcześniej doktora przywołał, jednakże do dziesięciu dni dolegliwej słabości doznać musiałem. Od tej chwili podreperowany, po trzykrotnych wycieczkach moich zawsze w słotną porę przypadłych, Bogu dzięki szczęśliwie wychodziłem, niewiem jak będzie dalej* II 220. Znamienne dla poddanych oglądowi listów belgijskiego samotnika jest, że wynajmowane mieszkanie nierzadko nazywał szpitalem, np.: *Dwarazyśmy się widzieli, zacóżbym niemiał Cię w mej pustelniczej infirmerii³⁰ po trzeci raz uściskać?* II 251, [...] *upornie trzymając się mej pustelniczej infirmerii przebyłem przeszloroczną [zimę – V.J.] w mej izbie, w domu zupełnie nieopalanym, kołkiem zamkniętym, ni dzwonkiem, ni stukaniem pracy mej nikt nie przerywał* II 322.

Co ciekawe, brak w badanej prozie epistolarnej Joachima Lelewela konceptualizacji CHOROBA TO MIECZ//BICZ BOŻY, będącej odzwierciedleniem przekonania, że choroby, a zwłaszcza zakaźne, są karą za grzechy, którą Bóg zsyła na ludzi³¹.

Przeprowadzone w niniejszym szkicu analizy pozwalają na sformułowanie kilku wniosków ogólnych, a mianowicie:

1) sądy wartościujące pojawiają się *explicite* (w zdaniach z kwalifikatorem ogólnym typu *X jest czymś dobrym/złym* lub wprowadzają je wyrazy definicyjnie wartościujące) bądź są implikowane (składnik oceny związany jest z asocjacjami kulturowymi);

2) orientacji aksjologicznej podporządkowano różne środki językowe: systemowe (leksykalne, morfologiczne i syntaktyczne) oraz tekstowe (porównanie i metafora);

³⁰ Por. *infirmeria* (SWil *infirmerja* 'szpital chorych nieuleczonych'; SW 'ts.'; SJPD przestarz. 'izba chorych w klasztorach').

³¹ Por. D. Kowalska, *op. cit.*, s. 93.

3) wypowiedzi na temat chorób odsłaniają jednostkową ocenę straty zdrowia, która łączy wartościowanie subiektywne z ponadindywidualnym, wspólnym dla całej społeczności ludzkich;

4) poczynione obserwacje mogą stanowić uzupełnienie wcześniejszych badań, poszerzając stan wiedzy na temat wartościowania choroby w literaturze autobiograficznej pierwszej połowy XIX wieku.

Utrwalone w listach Joachima Lelewela adresowanych do najbliższych waloryzowanie straty zdrowia oparte jest na znajomości nie tylko kodu językowego, ale także w dużym stopniu pragmatycznego, rozumianego jako kontekst językowy, wspólna dla nadawcy i odbiorcy wiedza o świecie, którego nośnikami są metafory wartościujące³², zwłaszcza te dobrze zakorzenione w osobistym doświadczeniu przeciętnego użytkownika polszczyzny. Osadzenie wypowiedzi o chorobie w modelu pojęciowym opartym na metaforze pozwalało najbliższym jako uczestnikom komunikacji epistolarnej zrozumieć, co przeżywa chory Leleweł, i zestawić to z własnym postrzeganiem dolegliwości. Utrwalony w listach obraz dysfunkcji organizmu oddaje charakterystyczną jej waloryzację – jako antywartość witalną, egzystencjalną, szkodliwą dla człowieka, zaburzającą codzienne funkcjonowanie.

Wpleciona w korespondencję do najbliższych opowieść o jednostkowym doświadczaniu stanów chorobowych realizuje strategię rejestracji³³ choroby – odsyła do autopsji samego Lelewela jako eksperimencera, stanowi zapis jego przeżyć, doznań, obaw, praktyk leczniczych, warunków bytowych. Jest świadectwem codziennych zmaganiań ze słabościami ciała tego wybitnego uczonego, który całe swoje życie poświęcił pracy naukowej³⁴.

Bibliografia

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007.
Boruszkowska I., *Defekty. Literackie auto/pato/grafie – szkice*, Kraków 2016.
Chojnacka-Kuraś M., *Kiedy walka staje się podróżą. O przeobrażeniach metafor opisujących doświadczenie chorowania z uwzględnieniem typu i fazy choroby*, „Prace Filologiczne” 2019, t. LXXIII, s. 33-48.
Chrzanowski I., *Joachim Leleweł. Człowiek i pisarz*, Kraków 1946.
Dobrzyńska T., *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995, s. 201-214.

³² „Metafora odsłania więc nie tylko pewne oblicze rzeczy lub zjawiska, ale z reguły ukazuje swój przedmiot odniesienia w pewnej perspektywie aksjologicznej, narzucając tym samym odbiorcy określoną perspektywę wartościującą” – T. Dobrzyńska, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995, s. 203.

³³ Określenie to – oprócz strategii abstrakcji i strategii dygresji – jako procedurę pisania i czytania choroby zaproponowała Iwona Boruszkowska. Por. I. Boruszkowska, *op. cit.*, s. 39-41.

³⁴ *Małowiele życia zostaje, trzeba go* – pisał w liście do Prota – *dopóki sił stanie trudem zapęłnić* II 325.

- Furmańska J., Rzepa T., Domańska Ł., Pietrzak-Nowacka M., Koziarska D., *Czynniki socjodemograficzne, kliniczne i poczucie własnej skuteczności a indywidualizowana ocena znaczenia choroby przewlekłej*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2021, t. 26, nr 1, s. 40-57.
- Hleb-Koszańska H., Kotwiczówna M., *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*, Wrocław 1952.
- Januszkiewicz E., *Ostatnie chwile Joachima Lelewela*, wyd. 2, Poznań 1862.
- Jaros V., *Samotnik brukselski prywatnie. Słownictwo związane z chorobami i zjawiskami chorobowymi w korespondencji Joachima Lelewela z najbliższymi*, [w:] *Lelewele interdyscyplinarne. Recepcja pism i prac Joachima Lelewela 160 lat po Jego śmierci* (w druku).
- Jaros V., *Studia nad językiem i stylem pism naukowych Joachima Lelewela*, Częstochowa 2015.
- Joachim Lelewele – księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf*, red. M.M. Biernacka, Warszawa 1993.
- Kieniewicz S., *Joachim Lelewele*, Warszawa 1990.
- Kowalska D., *Obraz zarazy w świetle traktatu medycznego Piotra Umiastowskiego pt. Nauka o morowym powietrzu na czwory księgi przełożona (1501)*, „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. LXIX, z. 6, s. 85-104.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988.
- Laskowska E., *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1993.
- Marczewska M., *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce 2012.
- Maternicki J., *Joachima Lelewela idea historii zaangażowanej*, [w:] *idem, Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009, s. 56-84.
- Okupnik M., *W niewoli ciała. Doświadczenie utraty zdrowia i jego reprezentacje*, Kraków 2018.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Puzynina J., *O znaczeniu wartości*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 9-21.
- Rutkowska I., *List apostolski „Salvifici doloris” jako chrześcijańska definicja cierpienia*, [w:] *Miłość i cierpienie. Misterium Boga i nadzieja człowieka*, red. ks. J. Malski, I. Rutkowska, Głogów 2010, s. 187-203.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-IX, Warszawa 1958 – SJPD.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927 – SW.
- Śliwiński A., *Joachim Lelewele. Zarys biograficzny lata 1786-1831*, Warszawa 1918.
- Więckowska H., *Joachim Lelewele na emigracji: próba charakterystyki w świetle własnej korespondencji*, „Przegląd Historyczny” 1937-1938, t. 34, nr 1, s. 322-331.
- Słownik języka polskiego*, t. 1-2, red. A. Zdanowicz, Wilno 1861: Maurycy Orgelbrand – SWil.

Źródła

- Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, t. 1, Poznań 1878 – I.
- Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, t. 2, Poznań 1879 – II.

Rozwiązanie skrótów

a.	– albo	lek.	– lekarski	rzad.	– rzadki
bez def.	– bez definicji	med.	– medyczny	ts.	– tak samo
cyt.	– cytuje	pot.	– potoczny	zn.	– znaczenie
daw.	– dawny	prow.	– prowincjonalny		
gw.	– gwarowy	przestarz.	– przestarzały		

Strata zdrowia i jej wartościowanie w prozie epistolarnej Joachima Lelewela adresowanej do najbliższych

STRESZCZENIE: Niniejszy szkic stanowi uzupełnienie tekstu pt. *Samotnik brukselski prywatnie. Słownictwo związane z chorobami i zjawiskami chorobowymi w korespondencji Joachima Lelewela z najbliższymi* i ma za zadanie nie tylko odsłonić codzienne zmagania uczonego ze słabościami swojego ciała oraz związanymi z tym utrudnieniami i wykluczeniem, praktykami leczniczymi i czynnościami podejmowanymi wobec ciała, ale przede wszystkim jego stosunek do straty zdrowia własnego lub innych osób i sposoby jego uzewnętrzniania, z czym wiąże się pojęcie wartościowania, które w przypadku badanych listów łączy podejście indywidualne, subiektywne z ponadindywidualnym, wspólnym dla całych społeczności ludzkich.

Utrwalone w listach Joachima Lelewela adresowanych do najbliższych waloryzowanie straty zdrowia oparte jest nie tylko na znajomości kodu językowego, ale w dużym stopniu pragmatycznego, rozumianego jako kontekst językowy, wspólna dla nadawcy i odbiorcy wiedza o świecie, którego nośnikami były metafory wartościujące, zwłaszcza te dobrze zakorzenione w osobistym doświadczeniu przeciętnego odbiorcy.

SŁOWA KLUCZOWE: choroba, wartościowanie, list, Joachim Lelewel

Loss of health and its valuation in Joachim Lelewel's epistolary prose addressed to loved ones

SUMMARY: This sketch is a supplement to the text entitled „The Brussels Loner Privately. Vocabulary related to illness and disease phenomena in Joachim Lelewel's correspondence with his loved ones” and is intended not only to unveil the scholar's daily struggles with the weaknesses of his body and the associated handicaps and exclusion, healing practices and actions taken against his body, but above all his attitude to the loss of his own or other people's health and the ways of externalizing it, which involves the concept of valuing, which in the case of the letters under study combines an individual, subjective approach with a supra-individual one common to entire human communities.

The valorization of the loss of health, fixed in the letters of Joachim Lelewel addressed to his loved ones, is based not only on the knowledge of the linguistic code, but to a large extent pragmatic, understood as the linguistic context, common knowledge of the world for the sender and the recipient, the carriers of which were value metaphors, especially those well rooted in the personal experience of the average receiver.

KEYWORDS: disease, valuing, letter, Joachim Lelewel